

Jak armia królików pokonała Napoleona

12 stycznia 2023

W 1815 roku Napoleon Bonaparte, jeden z największych generałów i geniuszy wojskowych w historii, poniósł największą klęskę w bitwie pod Waterloo. Ale osiem lat wcześniej stanął w obliczu innego wroga, który zmusił go do wycofania się w upokorzeniu – armii bezpańskich królików!



Napoleon Bonaparte był jednym z najbardziej znanych i odnoszących sukcesy francuskich mężów stanu i generałów wszech czasów. Wyszedł zwycięsko z rewolucji francuskiej i został Napoleonem I, cesarzem Francji. Rządził od 1804 do 1814 i ponownie w 1815. Prowadził śmiałe wyprawy, które przybliżały go do celu, jakim był podbój Europy.

W 1807 roku Napoleon właśnie podpisał traktat pokojowy, który zakończył wojnę między Cesarstwem Francuskim a Cesarską Rosją. Aby uczcić to wydarzenie, nakazał swojemu szefowi sztabu, Louisowi-Alexandre'owi Berthierowi, zorganizowanie obiadu i polowania na króliki.

W dniu obiadu z klatek znajdujących się na skraju trawiastego pola wypuszczono ponad 1000 królików. Napoleon i jego towarzysze byli uzbrojeni i gotowi do pościgu za królikami, które miały spanikować i uciec na wolność. Ale tak się nie stało! Zdezorientowane króliki utworzyły szaloną armię futrzaków i skierowały się prosto na Napoleona. Szybko został pokonany: króliki zebrały się u jego stóp, wspięły się po nogach, gryzły haftowaną złotem marynarkę, skakały mu po głowie i ramionach.

Napoleon nie mógł ustawić swojej broni, aby do nich strzelać, a jego próby odbicia ich siodłem poszły na marne. W końcu jego

wojskowi byli w stanie odpędzić od niego wystarczającą liczbę królików biczami i kijami, aby dać Napoleonowi wystarczająco dużo czasu na wycofanie się do jego aksamitnego powozu.

Króliki podążały tuż za nim, atakując powóz i kontynuując natarcie. W końcu, gdy powóz zaczął się oddalać, króliki rozproszyły się, pozostawiając Napoleona żywego do stoczenia kolejnej bitwy.

Co sprawiło, że te króliki wpadły w szal? Okazuje się, że Berthier popełnił krytyczny błąd. Zamiast zbierać dzikie króliki, które faktycznie uciekły, kupował króliki z farm, a króliki hodowlane wiedzą, że przybycie człowieka oznacza, że wkrótce zostaną nakarmione. Więc dla nich widok cesarza oznaczał po prostu czas na obiad!

Źródło: InneMedium.pl